

Amerykanie w Iraku do 2011?

#Strategia i polityka 22 sierpnia 2008

Według wstępnej wersji porozumienia amerykańsko-irackiego, wojska USA pozostaną nad Tygrysem i Eufratem do ostatnich dni 2011. Chyba, że o przedłużenie pobytu poproszą władze w Bagdadzie.

Takie podstawowe założenie przedstawił dzisiaj główny iracki negocjator, Mohammed al-Haj Hamoud, będący jednocześnie wiceministrem spraw zagranicznych. Dodał, że wojska amerykańskie mają zakończyć działania patrolowe do 30 czerwca 2009. Po tym okresie powinny one skoncentrować się na szkoleniu oddziałów. W przypadku wystąpienia przez wołdze w Bagdadzie o przedłużenie pobytu amerykańskich wojsk, zostanie powołana do życia mieszana komisja, która ustali charakter, czas trwania i wielkość misji.

Wśród innych ustaleń można wymienić m.in. pozostawienie amerykańskich żołnierzy pod jurysdykcją prawa USA, z wyłączeniem najcięższych zbrodni, w tym morderstw. Sprawy takie byłyby rozpatrywane przez wspólną komisję, która mogłaby podjąć decyzję o przekazaniu jej pod jurysdykcję amerykańskiego lub irackiego sądu. Zniesiony miałby natomiast być immunitet dla najemników-obywateli USA. W przypadku aresztować obywateli irackich przez wojsko USA, zatrzymany musiałby być w ciągu 24 h przekazanych wymiarowi sprawiedliwości Iraku.

Do ustalenia tych zasad miała przyczynić się czwartkowa wizyta i rozmowa amerykańskiej sekretarz stanu Condoleezy Rice z premierem Iraku, Nuri al-Maliki. Uzgodnione zasady muszą zostać jednak zaakceptowane przez parlament Iraku i prezydenta USA.

Przedstawiciele waszyngtońskiej administracji, w odpowiedzi na oświadczenie Mohammeda al-Haj Hamouda, stwierdzili, że porozumienie ma charakter wstępny, zostało przyjęte przez urzędników stosunkowo niskiego szczebla i będzie jeszcze negocjowane przed ewentualnym podpisaniem.

Takie podstawowe założenie przedstawił dzisiaj główny iracki negocjator, Mohammed al-Haj Hamoud, będący jednocześnie wiceministrem spraw zagranicznych. Dodał, że wojska amerykańskie mają zakończyć działania patrolowe do 30 czerwca 2009. Po tym okresie powinny one skoncentrować się na szkoleniu oddziałów. W przypadku wystąpienia przez wołdze w Bagdadzie o przedłużenie pobytu amerykańskich wojsk, zostanie powołana do życia mieszana komisja, która ustali charakter, czas trwania i wielkość misji.

Wśród innych ustaleń można wymienić m.in. pozostawienie amerykańskich żołnierzy pod jurysdykcją prawa USA, z wyłączeniem najcięższych zbrodni, w tym morderstw. Sprawy takie byłyby rozpatrywane przez wspólną komisję, która mogłaby podjąć decyzję o przekazaniu jej pod jurysdykcję amerykańskiego lub irackiego sądu. Zniesiony miałby natomiast być immunitet dla najemników-obywateli USA. W przypadku aresztować obywateli irackich przez wojsko USA, zatrzymany musiałby być w ciągu 24 h przekazanych wymiarowi sprawiedliwości Iraku.

Do ustalenia tych zasad miała przyczynić się czwartkowa wizyta i rozmowa amerykańskiej sekretarz stanu Condoleezy Rice z premierem Iraku, Nuri al-Maliki. Uzgodnione zasady muszą zostać jednak zaakceptowane przez parlament Iraku i prezydenta USA.

Przedstawiciele waszyngtońskiej administracji, w odpowiedzi na oświadczenie Mohammeda al-Haj Hamouda, stwierdzili, że porozumienie ma charakter wstępny, zostało przyjęte przez urzędników stosunkowo niskiego szczebla i będzie jeszcze negocjowane przed ewentualnym podpisaniem.